GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 47

W ŚRODĘ DNIA 13. CZERWCA 1810.

Z Warszawy d. 9 Czerwca.

D. 6 Czerwca zwiedził Nayiaśnieyszy Pan twierdzę Modlin w towarzystwie JO. Xcia Ministra Woyny, JW. Jen. Dywizyi Fiszera, i niektórych osób dworu swego. Wyiechał naprzeciw Królowi, Prefekt Departamentu Płockiego, JW. Rembieliński, i dowódzca woyskowy tegoż Departamentu JW. Mieleżyński Jenerał Brygady. — Za zbliżeniem się Nayiaśnieyszego Pana ku twierdzy, wystrzelono z dział. U stoku przedmostowego szańcu podał Królowi klucze W. Pułkownik Małaczewski dowódzca twierdzy, oświadczaiąc między innemi: "że ile iey ku obronie zbywa na niedokończonych okopach, tyle męztwo żołnierza Polskiego zastąpi. JW. zaś Prefekt Depar. Płockiego przywitał Nayiaśnieyszego Pana następuiącemi słowy:

"Pierwszy raz spoziera W. K. Mość okiem swym na brzeg Departamentu, który równie nieszczęściami swemi, iak poświęceniem się oyczystey sprawie zasłużył sobie na względy W. K. Mości. Na tey Zawiślańskiey ziemi odbyła się owa krwawa i uporczywa walka o pierwszy zawiązek odrodzonego W. K. Mości Państwa. Siedmiomiesięczny teatr woyny ścieraiącego się południa z północą spustoszył w większey połowie Departament Płocki; iednakże obywatele i mieszkańcy onego w nowey o byt oyczyzny rozprawie udowodnili stałość swą w przywiązaniu do niey, i wierność sw. temu Monarsze, gdy prawie iego własnym siłom obrona Wisły polecona została. Te rozległe szańce są po większey części rękoma tychże mieszkańców Departamentu Płockiego usypane; bodayby były na zawsze osłoną kraiu i warownią bezpieczeństwa! — Przed temi szańcami mam honor pierwszy raz w imieniu obywateli moiey administracyi powierzonych złożyć W. K. Mości hołd ich przywiązania. Spodziewaią się kiedyżkolwiek znaleźć sposobność oglądania Króla swego wśród siebie; na ten czas otoczą W. K. Mości osobę, nie narzekaniami na klęski i niedostatek, lecz uczuciami radości z oglądania swego oyca. Jak bowiem do Monarchów należy znać los swego ludu, i nad nim dobroczynną rozciągać opiekę, tak poddanych iest powinnością na mądrości panuiącego polegać, i w iego staraniu

nieograniczone położyć zaufanie."

Wiechał Król do fortecy przy okrzykach zgromadzonego ludu. Wsiadłszy na konia, przypatrywał się obrotom batalionu pułku 17go piechoty, dowodztwa W. Pułkownika Hornowskiego, na załodze tamże będącego, i oświadczył swe ukontentowanie, ile że postawa tego batalionu przewyższa czas od założenia upłyniony. — Następnie oglądał Nayiaśnieyszy Pan wszystkie okólne szańce i wewnętrzne budowle, które Mu przez W. Pułkownika Malecka ukazane były. — O godzinie 12tey w tym samym, iak był przywitany, sposobie, pożegnano Nayiaśnieyszego Pana przez honory woyskowe i okrzyki ludu, a o godzinie 2giey ziechał Król Jmć do Jabłonny, gdzie zastawszy Nayiaśnieyszą Królową i Królewnę obiadował, i obchodził mimo zwilgocenia deszczem ziemi pięknie położone i uprzyiemnione przechadzki, otaczaiące dom letni mieszkalny Xięcia Ministra Woyny. Grzeczność gospodarza powiększyła ukontentowanie Królestwu Jchmościom, za którą łaskawie podziękowawszy onemu, powrócili o godzinie 8 do Warszawy. W twerdzy Pragskiey przy wieździe i wyieździe Monarchy załoga żołnierska w szpalery uszykowana stała pod bronią, i z dział w bateryach strzelano.

Dokończenie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego przyiaciół nauk.

JW. JX. Staszic Prezes Towarzystwa, przy okazaniu mappy Geologiczney Królestwa Polskiego, czytał dalszy ciąg rozpraw swoich a mianowicie rozprawę *O pierworodney Górze w Karpatach.* — Powiedziawszy co się nazywa górą pierworodną, uważał iey łańcuch ciągnący się od północy na południe między Polską i Węgrami aż do Prezburga. Uważał, iż iey wyskrześć iest wszędzie miękka, częstokroć płonkową ziemią okryta; że przy Prezburgu na granicach założone są winnice, że w dalszych okolicach są żyły złota ciągnące się przez granit; że pierworodna góra idąca od zachodu na wschód wynosi się do ogromney wysokości. Co się tycze części ią składaiących, takie w niey autor znalazł, iakie służą górze pierworodney: że łańcuch tey góry ciągnie się blisko sto mil aż do punktu, gdzie się granica Polski, Węgier i Multan schodzi. W tym ciągu wysokość iey iest różna: przy końcu Tatrow w okolicy Kiesmarka nagle się zniża, przeszedłszy ziemię Spiską aż do komitatu Ungerarskiego: od tego mieysca, śladu iey nie widać przez mil dwadzieście kilka; dopiero w Komitacie Marmorskim znaki iey widzieć się daią. Od góry zwaney Czarna, o którey niżey namienimy, kierunek iey odmienia się od północy na południe. — Uważa potem tęż górę ciągnącą się w kierunku od zachodu na wschod przez Wołyń, Ukrainę aż do porohow Dniestru, dopiero przy Jampolu okazuią się granity iako znaki góry pierworodney: odtąd ciągnie się nieprzerwanie aż do Dniepru robiąc tam trudne do przebycia *porohy.* — Zastanowiał się potem nad górą pierworodną zwaną Czarną, którey kierunek od północy na południe. Opisuie części tey góry, iey przerwy, wymienia rzeki, początek w niey biorące, iako też ślady znayduiących się kruszczow. — Mowiąc daley o górach pierwotnowarstwych, okazawszy różnicę między górami pierworodnemi i pierwotnowarstwemi czyli ościennemi, uważa góry idące w kierunku od południa na północ, czyli od Prezburga aż do Otura ku Tatrom. — Zastanawia się nad górami zaczynaiącemi się od Hanasfelva i ciągnącemi się aż za Tokay, o których początku różni różnie są-

dzą. Autor nie wchodząc w roztrząśnienie różnych mniemań, skład ich wewnętrzny i zewnętrzny dokładnie opisawszy, wnosi: że te góry i skały są udziałane w czasie osiadania się gór pierwotnowarstwych; że do ich udziałania wpływ ta góra pierworodna; że kierunek ławic iest taki, iak góry pierworodney, których własności w górach od wyrzutu gór ognistych udziałanych postrzedz nie można. — Wraca się potem autor do opisu gór ościennych z strony Polski od północy, należących do tey góry pierworodney, która swóy kierunek od południa na północ zmieniła w Tatrach od zachodu na wschod, i takim kierunkiem ciągnie się między Węgrami i Polską aż do Czarney Góry, czyli do zbiegu granic Polski, Węgier i Multan. Opisuie skład gór ościennych Bielawy zwanych; daley uważa, że góry ciągnące się aż do Szląska górnego, są także ościenne i ieszcze do góry pierworodney Tatrow należące, zachowuiące swóy kierunek od zachodu na wschód, wymienia znayduiące się w nich kamienie i rudy metalow. — Zastanawia się nad górami zwanemi Tarnowskie, w których się znayduią sławne kopalnie; skład ich ziemi i skał należycie opisuie. — Utrzymuie, że góry pierworodne w Szląsku, zwane Wielikońskie Góry, nie są odnogą wychodzącą z góry pierworodney Karpatow, ale raczey odnogą łańcucha gór pierworodnych z Tyrolu ciągnących się i idących przez Czechy w Saxonią. Góry Wielikońskie nie wiele maią gór ościennych. Opisuie potem góry ościenne od Bardyowa i Tarnowa ciągnące się do Multan; wskazuie ich skład wewnętrzny, rudy metalow w nich znayduiące się, kryształy w Iłłopieniu będące. — Zastanawia się nad opisem gór ościennych z strony wschodowey w Multanach należących do góry pierworodney, które między Siedmiogrodem ciągnie się od góry Czarna aż do Pasu zwanego Buza. — Opisuie potem skład gór ościennych w Bannacie od Dunaiu aż w okolice Brama Zelazna. — Daley zwraca uwagę na ościenne góry w Siedmiogrodzie leżące, których gatunek skał iest wcale różny od poprzedzaiących. — Nakoniec, uważa góry ościenne należące do góry pierworodney między Polską i Węgrami ciągnącey się od wschodu na zachód aż do końc Tatrow. Wylicza znayduiące się w nich kamieni gatunki i metalow. Kończy rozprawę postrzeżeniem, że posuwaiąc się ku południowi, znayduie się taż sama linia wymieniona wyżey, na którey kończą się skały starogłazów, gneysów, Iłłopieniow.

Z Paryża d. 24. Maia.

Angielski Pułkownik Mackenzie miewa w Morlaix codzienne naradzenia z pełnomocnikiem Francuzkim, P. Desmoutier. Słychać, iż ugodzono się iuż na głowne zasady względem wymiany jeńcow, w krótce zatem zawarta zostanie ostateczna w tey mierze umowa.

Przez Paryż przechodzą ciągle regimenta piechoty i jazdy, które udaią się częścią do Hiszpanii, częścią nad brzegi. Dywizya lekkiey jazdy Jenerała Colbert, która stała w okolicach Orleanu, udała się do Nantu.

Hiszpański Minister skarbu Cabarrus umarł w Sewilli na powrot podagry. Mirabeau pisał o nim, iż on należy do nie wielu tych ludzi, którzy potrafią zarządzać skarbem wielkiego państwa. Był on teściem sławnego Tallien, który zwalił Robespierra.

Fregattowy okręt Karol, który w roku przeszłym przybył do St. Malo z wyspy Francuzkiey z ładunkiem w wartości 7 mil. fr. i z bogatem ładunkiem wina i innych towarow chciał tam nazad popłynąć, pochłoniony został zaraz po wypłynieniu d. 9 b. m. w wieczor od bałwanow, lud tylko wyratowano.

)o(

Z 69,000 frankow, które J. C. K. Mość dla ubogich przeznaczył, dostało miasto Flesinga 30,000, Antwerpiia 15,000 Middelburg 15,000, Bergenopzoom 5000, i t. d.

Zrobiono tu wizerunek Cesarzowey w wielkości osobistey, przechodzącey się po parku i przyciskaiącey iedną ręką list od Cesarza do serca, w drugiey trzymaiąc bukiet.

Pod czas trzęsienia ziemi w Kandia miało podług naszych pism 2000 ludzi życie utracić.

W Szerburgu spuszczona z warsztatu została fregata Jfigenia.

Monitor ogłosił następuiący rapport Ministra woyny do Cesarza pod d. 29 Kwietnia:

"Mam honor, stosownie do odebranego rozkazu, donieść W. C. K. Mci, iż liczba jeńcow Angielskich, którzy pod czas pożaru w mieście Auxone szczególniey przyłożyli się do ugaszenia ognia, wynosi 21, to iest 12 kapitanow kupieckich okrętow pierwszey klassy, 3 drugiey klassy, 4 podróżnych kupcow, iednego kupca będącego w zakładzie i iednego maytka. Dziesięciu z nich, iako to PP. West, Humble, Dobbins, Hurst, Fnil i Topping byli dosyć mocno, a PP. Mozely, Welsh (który wyratował dawniey był dziecię z ognia w Arras) Robinson i Dawies, mniey pokaliczonemi; lecz wszyscy się wygoili. Neybardziey i naydłużey wystawiali się na niebezpieczeństwo, a przecie żadnego nieodnieśli szwanku, PP. Robert Atkinson, Mac Jones Pimberton, Delibet i Smailes. PP. Thornbill, Holtby, Miller, Tomas Atkinson i Collins, zasługuią także na naywiększe pochwały. Prefekt departamentu Złotego brzegu przeszle W. C. K. Mci obszerny opis wszystkich zasłużonych tych Mężow.

(Pod.) *Xżę Feltreyski.*

"Minister woyny oświadczy im moie ukontentowanie, każe im w nagrodę sześciomiesięczny żołd wypłacić i odeśle ich do oyczyzny pod warunkiem niesłużenia póki nie będą wymienionemi."

— *Dnia* 25 — Poseł Szwedzki, Radzca stanu Baron Lagierbielke, wysłał w przeszłym tygodniu gońca do Sztokolmu.

Król Angielski (mówi iedno z naszych pism) znayduie się w niebezpieczeństwie utracenia na zawsze zwroku. Mowią nawet, iż nie ma nadziei, ażeby katarakta pomyślnie zdiętą bydź mogła. Nie iest naszą rzeczą uutrząsać się z tak smutnego stanu; Francua poważa aż nadto prawa narodow i ludzkości, ażeby śięgmiał cieszyć z osobistego nieszczęścia acz nieprzyiaciela. Jeżeli nie ma w Anglii zręcznych okulistow, dla zrobienia tak delikatney kuracyi, tedy posiada Francya biegłych w tey sztuce ludzi. Jeżeli rząd Francuzki pozwolił wspaniale posłać do Anglii nasiona, dla poprawienia tamteyszego rolnictwa, możnaż wątpić, ażeby także niepozwolił iednemu z naysławnieyszych okulistow naszych udać się do Londynu, gdyby tam był do zrobienia operacyi powołany, o którey skutku wcześnie zaręczyć można? Któż nie zna sławnego naszego okulisty Forlenze, który tak wielu w podeszłym wieku osobom wzrok przywrócił, i do którego Wierszopis Lebrun napisał piękną odę o świetle, gdy przez niego wzrok odzyskał.

Zapewniaią, iż Nayiaśnieysi Cesarstwo na 30 b. m. powrocą do Paryża.

We środę ponowił P. Schmidt przy Palaisroyal na Sekwanie doświadczenie, które przed 18 laty czynił i od tego czasu trudnił się iego wydoskonaleniem, to iest zanurzenia się w wodzie, pozostania tam iak długo się podoba, i wydobycia zatopionych rzeczy. Ma-

chira, w którey się zanurza, iest miedziana, rękawy tylko skorzane. Za pomocą pompy bierze potrzebne powietrze. Przez trąbę rozmawia z będącemi na okręcie osobami. Doświadczenie to udało się w przytomności wielu widzow zupełnie. Bawił pół godziny na dnie rzeki, obracał się na wszystkie strony, wydawał rozkazy, odpowiadał na zapytania i donosił która godzina na iego zegarku. Pierwsze doświadczenie zrobił P. Schmidt przed 18 laty przy Portsmucie w Anglii, dla rozpoznania zatopionego okrętu liniiowego Król Jerzy. P. Schmidt iest rodowity Niemiec, który robi w Paryżu fortepiany.

D. 23 oczekiwani są Nayiaśnieysi Cesarstwo w Boulogne.

Z Ostendy d. 20. *Maia.*

Dziś przybyli tu Nayiaśnieysi Cesarstwo z Brugge, odprawili podroż kanałem na pięknym statku. Nim Cesarz wiechał do miasta, obeyrzał pierwey port, grobel, basin, zatokę, warownie i poczynione po iego ostatniey niebytności roboty. Wszystkie władze miasta były J. C. K. Mci przedstawione.

W czasie bytności w Breskens rozmawiał J. C. K. Mość naywięcey z walecznym Jenerałem Rousseau, który okrył się sławą pod czas zagrożenia tey okolicy od Anglikow. Nakoniec rzekł do niego Cesarz: "Jenerale iesteś kontent z kobo ty Skaldy? „ Jestem Nayiaśnieyszy Panie! odpowiedział. „ "Powiedzże WPan tym walecznym ludziom, że i ia iestem z nich kontent. „ Pamiętne te słowa oznaymione zostały w osobnym rozkazie dziennym.

W Brugge odwiedzili także Nayiaśnieysi Cesarstwo wspaniałe grobowce Maryi Burgundskiey i Karola śmiałego.

Z Dunkierki d. 21. *Maia.*

Dziś o godzinie 1 po połudnu przyiechali tu Nayiaśnieysi Cesarstwo. Wszystkie woyska stały pod bronią; miasto oddało klucze od miasta. J. C. K. Mci, który zaledwo kwadrans zabawiwszy w pałacu, wsiadł do powozu i poiechał, obeyrzeć basin, warsztat i inne zakłady. Potem opłynął na łodzi port, obeyrzał warownie i hydrauliczne zakłady. Około 7 powrocił Monarcha do swego pałacu i dawał rożnem władzom audyencye. O 9 raczyli się oboie Cesarstwo udać na daną dla nich ucztę w sali teatralney. Ulice przyozdobione były banderami i zielonem liściem; mieszkańcy nie posiadali się z radości widząc w murach swoich Cesarstwo.

Cesarz nakazał wyrokiem, iż bramy w Bruxelli maią bydź dzień i noc otwarte i zniosł opłatę od otwierania ich. Wały Bruxelskie maią bydź rozebrane i na przechadzki zamienione. Miasto ma nowy teatr wystawić.

Z Tryestu d. 12. *Maia.*

W sobotę w wieczor przybył tu goniec do Xżny Raguzy z Kroacyi z przyiemnem doniesieniem, iż kłotnie o granice zagodzone zostały i międzi Francuzami i Turkami zachodzi znowu dobre porozumienie. Xżę Raguzy, rządca Jllirii, iest tu co chwila z Kroacyi oczekiwany.

Z Medyolanu d. 20. *Maia.*

Jedna z tuteyszych gazet wyraża, iż zatrzymane w portach Francuskich, Włoskich i Illiryyskich Tureckie okręty skonfiskowane zostaną, ponieważ pokazało się, iż opłaciły się Anglikom za dozwolenie żeglugi.

Z Bajony d. 18. *Maia.*

Podług naynowszych doniesień z Madrytu Jenerał Sebastiani odniosł znaczne korzyści nad rokoszanami królestwa Murcyi i wszedł do stolicy tey prowincyi. Znaleziono tam 50 wielkich dział i wielkie magazyny. Kornut

wolkosranow cofnął się z Murcia śpieszno do Kartageny: Nie iest on liczny i ostygła w nim odwaga. Dowodzi nim teraz Jenerał Fraser. P. przednik iego Blake popłynął z Kartageny do Kadyxu. Poruszenie Romany w celu zrobienia powstania w wielkim tygodniu, nie udało się zupełnie. Jenerał Regnier pobił, zabrał w niewolą ino rozproszył 6000 rokoszanow, którzy to poruszenie czynili. Zabranie 600 wołow, które do Badaios przeznaczone były, mocno to miasto zasmuciło.

Z Londynu d. 18. *Maia.*
(*z Monitora.*)

Mamy ukontentowanie donieść naszem czytelnikom, że Angielski poseł w Konstantynopolu, P. Adair, odebrał od W. Sułtana wyraźne zapewnienie, iż postanowił utrzymać w całey obszerności traktat przymierza z W. Brytanią i wszystkiemi swoiemi siłami posiłkować to mocarstwo. Na mocy tego postanowienia czarne morze iest dla naszego handlu otwarte.

Pisma nasze podaią następuiące trudności, które względem wymiany jeńcow zachodzą: 1) Dwoiste bremienie zawartey w St. Domingo kapitulacyi, na mocy którey utrzymuią Francuzi, iż powinniśmy byli odesłać do Francyi żołnierzy, których zawieźliśmy do Anglii. 2) Wykład kapitulacyi względem woyska Hanowerskiego, które na początku woyny oręż złożyło i uważane iest od Francyi iako jeniec woienny. 3) Ze aresztowanie podróżuiących we Francyi Anglikow nastąpiło w odwecie za zatrzymanych przez nas przed wypowiedzeniem woyny na morzu będących Francuzow. Spodziewaią się iednak, że trudności te uprzątnione zostaną.

List z Korunny d. 8 Maia wyraża: "Dowiadujemy się, iż główna kwatera Angielska ruszyła z Wizeu; woysko Angielskie postępuie ku Salamance."

Z Lizbony d. 5 *Maia.*

"W liście pod d. 2 b. m. doniosłem WPanu, iż między woyskami Angielskim i Francuzkim codziennie oczekiwana iest wielka bitwa. Przez officera, który tu wczoray od woyska przybył, dla udania się z listami do Anglii, dowiedzieliśmy się, że nietylko Lord Wellington, ale i Jenerał Hill, którzy daleko iuż byli za granicą Portugalii postąpili, nagle cofnęli się nazad i korzystne poobierali sobie stanowiska. Poruszenia te nastąpiły z powodu pomykaiącego się znacznego korpusu Francuzkiego, który 3 marsze ma iuż tylko bydź od granicy Portugalskiey oddalony. W przyszłym liście będę Ci iuż zapewne mógł donieść o wielkiey bitwie. Woysko Angielskie i Portugalskie iest liczne."

List z Kadyxu pod d. 1 Maia donosi, co następuie: "Nieprzyiaciel osadził Oviedo, Hion i Avilas. Straże Francuzkie rozciągaią się aż do murow warowni miasta naszego. Francuzi założyli batteryą z 40 dział, z którey do miasta strzelaią; na iedney z swych batteryy maią rakiety do kul rozpalania."

Po opuszczeniu szańcu Matagorda nie zaszło nic ważnego pod Kadyxem.

Wszystkie z Portugalii listy zgadzaią się, iż ieżeli Francuzi uderzą na Ciudad-Rodrigo, nie obeydzie się bez stoczenia bitwy. Mieysce to iest nadto ważne, ażeby go bez poprzedzaiącey bitwy wziąść dozwolono.

D. 30 Kwietnia myślano w Kadyxie o odzyskaniu nazad szańcu Matagorda; odprawiono w tym celu kilka woiennych rad. Wszystkich żywności, oprocz żyta, miano pod ow czas podostatkiem w Kadyxie.

Londyńskie muzeum, które dotąd za szczególnem tylko pozwoleniem odwiedane można było, ma odtąd bydź 3 razy w tygodniu dla

publiczności otwierane.

Na posiedzeniu niższey izby d. 11 czytano list Lorda Moira, w którym donosi, iż Burdett pozwał go, iako dowodzcę Towru, do Królewskiego sądu, i że w obronie swoiey odwoła się do instrukcyy Mowcy izby i ministra wewnętrznego. Potem przeczytał P. Davies Giddy rapport w imieniu kommissyi, która zlecenie miała zastanowić się, iak mowca izby i Sierżant zbroyny bronić się maią przeciw oskarżeniu Burdetta. Po długich sporach, pod czas których P. Ponsonby (ieden z naygorliwszych członkow opozycyi) miał żywą mowę o konieczności utrzymania przywileiow izby, postanowiono: iż mowca i Sierżant zbroyny maią stawić się w sądzie i będą od jeneralnego instygatora bronionemi.

Niektórzy przyiaciele Burdetta pokazuią się iuż w zielonych sukniach.

W hrabstwie Norfolk pociągniony do sądu został nieiaki Stubbing za to, że powiedział, iż pragnie, aby Bonaparte przybył, do którego on na naypierwey się przyłączy. Bonaparte rządzi lepiey Francyą, niżeli Król Jerzy Anglią. Sąd przysięgłych ogłosił go niewinnym.

Przeciwnicy Burdetta w Londynie wyrazili między innemi w swem adressie: Rozum wskazuie patryotom, że powinni się oświadczyć za obroną prawego rządu, za utrzymaniem przywileiow parlamentu, opierać się wszelkim niebezpiecznem nowościom, i położyć niewaruszone zaufanie w cnotach Króla, mądrości prawodawstwa i w całości sędziow narodowych.„

Angielskie okręty woienne na Adryatyckim morzu, &c. zgromadziły się powiększey części pod Sycylią, gdzie obawiaią się attaku.

Admirał Saumarez odpłynął d. 9 b. m. z Jarmutu na morze Baltyckie; eskadra iego składa się z 8 liniowych okrętow, 1 fregaty i 5 armatnych łodzi.

Z Amsterdamu d. 19. Maia.

Od niedzieli znayduie się znowu J. K. Mość w naszey stolicy.

Zawarty z Francyą traktat wykonany iest nayściśley co się tyczy Angielskich i osadowych towarow. Mowią o nowych urządzeniach względem związkow z Anglią. Wszystkie stosunki z tym kraiem ustac maią. Bieg Angielskich papierow nie iest więcey na giełdzie ogłaszany.

Na mocy wydanego w Middelburgu Cesarskiego wyroku, będą 4 Kompanije, 4 do 500 ludzi liczące, celnych żołnierzy utworzone. Korpus ten musi bydź do 30 b. m. uzupełniony.

Z Antwerpii d. 25. Maia.

W tey chwili przystępuią tu do sprzedaży ładunku 7 zatrzymanych Amerykańskich okrętow. Codziennie przychodzi tu także po kilka bryg osadowych towarow zabranych w przyłączonych do Francyi Hollenderskich kraiach, które tu będą sprzedane.

Z Helsingeru d. 29. Maia.

Nadeszła tu w tey chwili smutna wiadomość, iż Królewicz następca tronu Szwedzkiego, Karol August, urodzony d. 9 Lipca 1768, wczoray d. 28 w obozie przy Jonsby, niedaleko Halsingborga zchnięty na koniu apoplexyą umarł.

Z Kopenhagi d 29 Maia.

Pełen nadzieij następca tronu Szwedzkiego wyrwany został niestety! swey oyczyznie i wysokim krewnym przez niespodziewaną śmierć w 42 roku życia. Umarł wczoray w Schonen, gdzie przybył odwiedzić go brat iego Xżę Augustenburg; umarł Chrystyan August (który przyiął imie Karol August) Xżę Szleswicko - Holsteinsko - Sonder-

burg - Augustenburg, na nagłą słabość i apoplexyą, przeciw którey wszelkie sposoby ratunku daremne były. Zmarły ten Xżę odprawił nauki w Lipsku, służył w woysku Austryackim iako jenerał major, potem obiął dowodztwo nad woyskiem Duńskim w południowey Norwegii, a d. 18 Lipca r. z. obrany został następcą korony Szwedzkiey. Zniszczyła śmierć wszystkie nadzieie, które miano o szlachetnym tym Xciu!

Z Monachium d. 25. Maia.

Oddanie miasta i Xięstwa Ratysbońskiego (*) Bawaryi nastąpiło d. 22 Maia, przyczem następuiące pożegnanie ustępuiącego Xcia ogłoszone zostało:

Do *wszystkich dobrych mieszkańcow Xięstwa Ratysbońskiego.*

"Opatrzność Boska zaprowadziła mnie do Ratysbony, o czem w cale nie myślałem. Znalazłem dobrych i szlachetnych ludzi, i powinność moia nakazywała mi czynić dla ich dobra, ile mogłem. Inne przeznaczenie oddala mnie z Ratysbony. Nigdy nie zapomnę, iż znalazłem tu wdzięczne umysły, dobre i rzetelne serca. Boleszem iest dla mnie to rozstanie; cieszy mnie iednak przy krótkim mojim życiu, że dobry wasz Król ma oycowskie serce dla wiernych swoich poddanych; że Ratysbończykowie należą początkowo do ludu Bawarskiego; że wspaniała rzeka Dunay będzie dla waszey żeglugi całkowicie otwarta; że Ratysbona i Stadtamhof (**) iednakowe mieć będą przeznaczenie; że podniesie się handel przewozowy, ponieważ nie będzie tylu opłatom podlegał; że Ratysbona, stolica niegdyś Bawaryi, przykładać się będzie do spolnego dobra tego kraiu. Oby błogosławieństwo Nieba przyczyniło się do dobra tego dobrego miasta i kraiu; i potylu klęskach zesłało mu szczęśliwsze czasy. To będzie zawsze życzeniem moim.

Karol Dalberg.

Mowią, że Wicekrólowa Włoska znayduie się znowu w nadziei, i z tego powodu poiedzie prosto z Paryża do Medyolanu, nie przez Bawaryą, iak słychać było.

(*) *Xięstwo Ratysbońskie utworzone zostało mocą Lunewilskiego traktatu z miasta Ratysbony, iego biskupstwa, Xiążęcego Opactwa St. Emeran i kobiecych klasztorow wyższego i niższego Münster, z których wszystkie 4 ostatnie w mieście się znaydowały. Cały ten skleiony kray nie miał iak 4 i 5/6 mil kwadratowych i 32,200 mieszkańcow. (Podług innych, którzy może rachuią należące dawniey do Austryi i Bawaryi wioski, ma 6 kwadratowych mil i 32,500 mieszkańcow.) Leży w wązkiey dolinie nad Dunaiem, wyiąwszy państwo Hohenberg w wyższym Palatynacie; ma ziemię dobrą, ale nie dobrze ieszcze uprawioną, wydaie zboże, chmiel, bydło i czyni do 300,000 zł. ryn. dochodu. W Rzeskim niegdyś mieście Ratysbonie, które leży na uyściu rzeki Ratysbony do Dunaiu znayduie się 1539 domow i 20 do 22,000 naywięcey Luterskiego wyznania mieszkańcow. Ważne iest co do handlu, ponieważ leży nad Dunaiem, i posiada wielkie magazyny soli. W dawnieyszych czasach było stolicą Bawaryi; lecz Cesarz Fryderyk I. zrobił go wolnem. W roku 1486 dla długow poddało się znowu Xciu Albrechtowi Bawarskiemu, który w roku 1492 musiał ie potwornie odstąpić. Od roku 1662 do 1806 było ciągle mieyscem obrad seymu Rzeszy, który posiedzenia swoie na ratuszu odbywał.*

(**) *Leżące na przeciwko Ratysbony na prawem brzegu Dunaiu i mostem połączone Bawarskie miasteczko.*

DODATEK
DO № 47.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 13. CZERWCA 1810.

Dalszy ciąg przepisu JW. Ministra Policyi, względem zapobiegania przypadkom ognia i ratunku w pożarach.

§. 2. Za niezachowanie tych przepisow nietylko gospodarz, lecz mayster budowy lub reparacyi doglądaiący, ukaranym bydź winien.

§. 3. Dostrzegać winna Policya, by budynki drewniane od wszelkich warsztatow przy których się używa ognia, były oddalone.

§. 4. Co się tycze domow drewnianych w pewnym okrążeniu między budynkami murowanemi znayduiących się, a ruiną lub niebezpieczeństwem ognia zagrażaiących, Policya mieyscowa wyda rozkazy na ich rozebranie; w przypadku sprzeciwienia się właściciela, toż rozebranie na iego koszt przez Policyą mieyscową uskutecznionym bydź powinno.

§. 5. Dziedzice, Possessorowie, Murgrabiowie, Gospodarze, pilne staranie mieć będą, aby kominy dobrze wycierane były; a zatym w przypadku zapalenia się sadzy:

a) Jeżeli z przyczyny właściciela nieutrzymuiącego rocznego kominiarza, właściciel karze podpada.

b) Jeżeli przez niedbalstwo kominiarza, kominiarz ukaranym bydź ma.

§. 6. Mayster mularski wyprowadzaiąc kominy, uważać winien, aby były obszerne, do wycierania łatwe, ciasnych i krętych a zatym trudnych do wymiatania sadzy, nie miały zakątow. — Kominiarz dostrzegłszy iakieykolwiek bądź w założeniu lub wyprowadzeniu kominow wady, gospodarza ostrzedz winien, a gdyby ten na to nie miał uwagi, mieyscową Policyą uwiadomić, końcem przedsięwzięcia zaradzaiących środkow, na koszt dziedzica, gdyby się upierał.

§. 7. Lubo w ogólności starać się należy, aby fabryki, do których ognia potrzeba, iakoto: Gorzelnie, browary, mydlarnie i t. d. ile możności na oddalone przedmieścia były przeniesione, do czego iuż stosowne wydane są urządzenia. — Z tym wszystkim Policya mieyscowa czuwać zawsze powinna, aby i na przeznaczone mieysca przeprowadzone, były ile możności murowane i od drewnianych budynkow odosobnione.

§. 8. Slosarze, kowale, piekarze, konwisarze, mosiężniki, kotlarze, złotnicy, blacharze, rusznikarze, miecznicy i inni rękodzielnicy, którym mieszkać w mieście nie iest zabroniono, warsztaty swoie zwłaszcza w znacznieyszych miastach, w mieyscach sklepionych

mieć ile możności powinni.

§. 9. Szczególnieysza przy częstych rewizyach bydź powinna baczność na stolarzy, tokarzy, Stelmachow, kołodzieiow, aby w izbach warsztatowych drzazk i wiorow nie skupiali i oneż od kominow i piecow odgarnywali, tudzież aby żadnego drzewa na piecach nie suszyli, i przy nocney porze światła nie zostawiali: bliższy dozor pod odpowiedzialnością właścicielom domu zostawia się.

(Reszta potem.)

Z Warszawy d. 9. Czerwca.

Po dwuletney nader czynney kampanii odbytey w Hiszpanii, powrócił chwałą okryty na ziemię oyczystą przy końcu Maia, a w tych dniach przybył do tey stolicy JO. Xiążę Antoni Ordynat Sułkowski, Jenerał Brygady w woysku Polskim. Ze z chwałą odbył tę kampaniią, iako Pułkownik 9go pułku piechoty woyska naszego, zaświadczaią urzędowe opisy Wodzow Francuzkich, i rozkazy dzienne naszego JO. Xcia Ministra Woyny, któreśmy w swoim czasie umieszczali. Teraz wspomniemy na dowód walecznych czynow tego młodego Rycerza, iż w nagrodę ich Nayiaśnieyszy Król Pan nasz Miłościwy mianował go, działaiącego ieszcze w Hiszpanii, Jenerałem Brygady, a Nayiaś. Król Hiszpański, po zdobyciu Malagi, uczynił go Gubernatorem tego miasta, z którego odieżdżaiąc do oyczyzny, uniosł, iak list o tem donosi, szczery, bo sprawiedliwie zasłużony żal i szacunek mieszkańcow tamecznych, tak dalece, że gdy się dowiedzieli, iż między innemi przyczynami powrotu iego do oyczyzny było także upragnione oglądanie szanowney ze wszech miar małżonki, opuszczoney przez niego w krótce po iey zaślubieniu, prosili go, aby ią do siebie sprowadził, a ich nieopuszczał.

Z Chełma d. 21. Maia.

Po kilkotygodniowey chorobie opatrzonSS. Sakramentami na d. 17 Maia zszedł z tego świata JW. Karol Węgleński, orderow Polskich kawaler, w 51 roku życia swego. Zgon iego zawczesny żonie, dzieciom, familii, przyiaciołom, dla których żył, szczególniey sąsiadom, sługom i włościanom wycisnął łzy z oczu prawdziwego żalu. Poniosł z sobą do grobu żal tych wszystkich, którzy mieli sposobność znać go z bliska. Pochowany w kościele XX. Reformatow w grobie familii.

Dnia 12 Czerwca 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Poślednie.* Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	68	—	64	—	60	—
— Zyta	56	—	54	—	52	—
— Jęczmienia	54	—	52	—	48	—
— Grochu	56	—	52	—	48	—
— Owsa	48	—	44	—	42	—
— Jagieł	116	—	108	—	100	—
— Rzepiku	80	—	76	—	—	—

DONIESIENIA.

Rada Szkoły Głowney Krakowskiey w chęci zadosyć uczynienia przepisom Urządzenia w dniu 2 Grudnia r. z. 1809 wydanego, ażeby się starała o zdatnych professorow do Katedr w teyże Szkole wakuiących; maiąc oraz sobie od Prześwietney Izby Edukacyyney Xięstwa Warszawskiego poleconem, ażeby takowych wybranych przez siebie Nauczycieli do potwierdzenia i otrzymania dla nich Patentów oney przedstawiła: — Obwieszcza wszystkich, życzących sobie podiąć się obowiązkow Nauczycielstwa, iż następuiące w tey Szkole wakuią Katedry, lub mieysca:

W Wydziale nauk Prawa (Facultas Juridica)

Pensya roczna aktualnego Professora, Etatem oznaczona.

	Zł. Pol.
Katedra Ekonomii polityczney i Statystyki kraiowey . .	4800.
Katedra Prawa Kanonicznego	4800.
W Wydziale nauk lekarskich (Facultas medica.)	
Urząd Prosektora, czyli pomocnika dla Professora Anatomii .	2000.
W Wydziale Nauk Filozoficznych (Facultas Philosophica.)	
Katedra Astronomii i Optyki, połączona z obowiązkami Dyrektora Obserwatorium Astronomicznego . . .	8000.
— — Mechaniki, Hidrauliki, Architektury Hidrauliczney . .	8000.
— — Architektury cywilney	4000.
— — Fizyki, — zastępstwo na lat 2	6000.
— — Literatury Polskiey, Łacińskiey i Francuzkiey . .	6000.
Urząd Adjunkta, czyli pomocnika Obserwatora . . .	3000.
Funkcya Mechanika Fizycznego	2400.

Ostrzega się w tem mieyscu, iż podług zasad Urządzenia i Etatu w dniu 2 Grudnia r. z. wydanych, tudzież dawnych ustaw Kommissyi Edukacyyney Polskiey, każdy nowo zaczynaiący pracować w Szkole Głowney Professor, nie wprzód zostać może aktualnym, a całkowitą pobierać pensyą, póki ciągle przez lat cztery, nie udowodni swey zdatności i pilności przez postępek swych Uczniow. — Dla czego przez te lata mieć będą rangę i tytuł professorow Zastępcow, i dwie trzecie części pensyi aktualnego Professora. — Od czego iednak wyłączaią się te osoby, które iuż są dobrze znane, przez swe pożyteczne w innych Akademiach prace, lub przez wydane własne dzieła w obiektach uczonych.

Podaiący się do Katedr i mieysc wyż wspomnionych zechcą się zgłosić do Rady Szkoły Głowney, naydaley przed dniem 15 Lipca r. b. ci, którzy się znayduią w kraiach Xięstwa Warszawskiego; tym zaś, którzy są za granicami rzeczonego Xięstwa przedłuża się termin do dnia 31 tegoż miesiąca i roku. — Do tych odezw przyłączyć zechcą swoie kwalifikacye z wyszczególnieniemi autentycznemi świadectwami: 1. Skąd są rodem, 2. Wiele maią lat życia? 3. Jaki iest stan Fizyczny ich zdrowia? 4. Jakie posiadaią ięzyki? 5. Czy maią dar łatwego wysłowienia się? 6. Gdzie i iakie kursa nauk odbyli? — Szczególniey zaś te, o które idzie? 7. Jaką z nich odnieśli korzyść? czy otrzymali stopnie Doktorskie? i w którey Szkole Głowney? 8. Czy byli publicznemi w iakich Szkołach Nauczycielami? 9. Zechcą nakoniec przesłać programma tey nauki, do nauczania którey podawać się będą. — Te iednak programmata, nie w samych tylko zapytaniach, przesyłane bydź maią.

Rada Szkoły Głowney odebrawszy takowe żądania konkuruiących, wraz z merytami, iakie kto mieć może, i kwalifikacyą; tych, których osądzi za zdatnych do Katedr lub funkcyy wyż wyrażonych, nie omieszka o swym wyborze przed dniem 1wszym Września r. b. uwiadomić i do złożenia examinu wezwać; poczem przedstawieni będą Prześw. Izbie Edukacyyney do potwierdzenia i otrzymania dla nich Patentow. — Dla czego podaiący się Kandydaci zechcą dołączyć dokładny adres, pod którym i w iakie mieysce ma bydź odpowiedź przesłana; swoie zaś do Rady Szkoły *Głowney* expedycye *franco* przez pocztę do Krakowa przesyłać zechcą. — O czem z zlecenia Rady Szkoły Głowney mam honor donieść.

Dan w Krakowie d. 15 Maia 1810 roku.

Michał S ym ński, Szko. Głów. Krak. Sekretarz.

Uwiadomia się publiczność, że w dobrach Złota w Parafii Pełczyska 200 sztuk owiec baranow miastku Hiszpańskiego iest do sprzedania po słuszney cenie.

Sąd Appellacyyny Krakowski wiadomo czyni publiczności, a nayszczególniey PP. Adwokatom, Regentom aktow, Komornikom Sądowym, Jeometrom, Detaxatorom i Justycyaryuszom: iż stosownie do reskryptu JW. Ministra Sprawiedliwości dnia 26 Maja r. b. do liczby 5397 wydanego, wyznacza dzień 15 Czerwca 1810 iako ostateczny termin do wykonania przez wszystkie Indiwidua na iakichkolwiek bądź urzędach z sądownictwem związek maiących będące przysięgi na wierność Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci Saskiemu Xiążęciu Warszawskiemu, które tey przysięgi dotąd nie wykonały, i wzywa ich do wykonania teyże przysięgi z ostrzeżeniem, iż ci, którzy w tym wyznaczonym terminie przysięgi nie złożą, od powierzonych sobie urzędow bez wszelkiego względu na zawsze odsunięci zostaną, iako niegodni ufności, którą Rząd w nich położył, powierzaiąc im tymczasowo urzędy.

Igna. Stadnicki.

Z Rady Sądu Appel. Krakowskiego d. 26 Lutego 1810 roku.
Piekarski, Sędzia Appellacyyny.

Kamienica pod dwiema Nrami 674 i 675 na ulicy S. Mikołaia w Krakowie i zazem dom iest do sprzedania na same bankocetle Wiedeńskie lub na złoto. Ktoby sobie życzył kupić go, niechay się uda do właściciela pod Nrm 674 mieszkaiącego.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego do powszechney podaie wiadomości, iż na dniu 18 Czerwca r. b. następuiące realności do funduszu duchownego należące przez publiczną licytacyą w Urzędzie Administracyynym przedsięwziąść się maiącą na rok ieden od 24 Czerwca r. b. do tegoż dnia 1811 roku naywięcey ofiaruiącemu w arendę wypuszczone będą. 1. Plebania w Gołczy z dziesięcinami. — 2. Plebania w Nasiechowicach z dziesięcinami. — 3. Plebania w Czerniechowie bez dziesięcin. — 4. Plebania w Tenczynku bez dziesięcin. — 5. Plebania w Zadrożu bez dziesięcin. — 6. Plebania w Modlnicy wielkiey bez dziesięcin. — 7. Grunta do szpitalney kapellanii w Wolbromie należące, na dwa roki. — 8. Dom do Probostwa WW. Swiętych należący pod Nrm. 24 sytuowany. — 9. Wieś Tempoczow dawniey do Kollegiaty S. Michała na zamku należąca, w dzierzawę 3 letnią przy licytacyi dóbr narodowych. — Cena fiskalna, iako też kondycye dzierżawy przed licytacyą stronom obwieszczone będą. — Życzący sobie więc dzierżawy powyższych realności opatrzeni przyzwoitym Vadium na rzeczonym terminie w kancellaryi Urzędu Administracyynego Powiatu Krakowskiego znaydować się maią. W Krakowie d. 1 Czerwca 1810.

Z Wydziału Spraw Wewnętrznych.
Antoni Syktowski R. Z.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości, że dnia 13 Czerwca r. b. odprawiać się będzie licytacya kamienia z murow mieyskich za Wiślną bramą i na Kaźmierzu przy Skawińskiey bramie w ciągach znayduiącego się; ktoby więc miał ochotę kupienia sobie tego kamienia niechay się w oznaczonym terminie o godzinie 9tey z rana na placu za Wiślną bramą, gdzie rzeczony kamień iest ułożony, znaydzie.

Kochanowski.

Z Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa. Dnia 5go Czerwca 1810.
Raubach Sekr.

Administracya Powiatu Radomskiego Obwieszczenie.

Ponieważ JW. Minister spraw wewnętrznych, reskryptem swoim dnia 29 Maia r. b. wydanym zadecydował, aby wsie Stara i Nowa Huta w possessyi dotąd Mateusza Nowakowskiego będące, na publiczną licytacyą w celu zadzierżawienia onych na trzech letni czasu przeciąg ogłoszone były, zatem Urząd Administracyi stosownie do wydanego iako wyżey rozkazu, wszystkim chęć maiącym licytowania do wiadomości podaie, iako wspomnione wsie Stara i Nowa Huta w trzech letnią dzierżawę przez publiczną licytacyą w dniu 22 m. i r. b. w kancellaryi Administracyi Radomskiey przedsięwziętą będzie, które to wsie składaiąc z rożnych artykułow roczny dochod w kwocie Złp. 6433 gro. 13 3/8 stanowi, i ten za summę do pierwszego wywołania czyli pro pretio Fisci służyć będzie. Każdy przeto chęć licytowania maiący, zaopatrzywszy się w wadium w 10 części całkowitey summy wyrównywaiące, na powyższym terminie stawi się, o kondycyach licytacyynych, również i tak i wyciągu intraty w każdym czasie w aktach Administracyi tuteyszey dowiedzieć się każdemu est wolno. — W Radomie dnia 7 Czerwca 1810.